

EXPRES



Nr 115. (1385)

ROK V

ILUSTROWANY

CZWARTEK

Doniosła uchwała Sejmu

1 Maja - świętem państwowym

Państwo Ludowe urzeczywistnia cele, o które walczyła polska klasa robotnicza przeciwko kapitalizmowi

W dniu 26 kwietnia odbyło się 80 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP.

Po załatwieniu formalności wstępnych, zabrał głos poseł Kubiak, który złożył sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.

Poseł Kubiak omówił dotychczasową historię Święta Pracy i wniósł o uchwalenie projektu ustawy.

Po dyskusji, Sejm jednomyślnie uchwalił przy burzliwych owacjach całej Izby, ustawę o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.

Z kolei zabrał głos poseł Albrecht, który zreferował projekt ustawy o ustanowieniu urzędu Ministra Szkół Wyższych.

Mówca po omówieniu zadań, jakie stoją przed szkolnictwem wyższym w ramach Planu 6-letniego, stwierdził, że utworzenie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki powinno ułatwić i przyspieszyć wykonanie zadań szkolnictwa wyższego, przekształcając je w kuźnię

prawdziwej nauki, służącej sprawie pokoju i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Sejm jednomyślnie uchwalił rządowy projekt ustawy w drugim i w trzecim czytaniu.

Następnie zreferowano szereg projektów, m. in. o likwidacji drogowego fun-

dszu pożyczkowego oraz o zmianie kierunku rządowego o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych i kar porządkowych.

Na tym 80 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego zostało zamknięte. O terminie następnego posiedzenia nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Thorez - wierny uczeń Stalina

Depesza przewodniczącego KC PZPR do przywódcy KP Francji w 50 rocznicę Jego urodzin

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza depeszę, w której czytamy m. in.:

Z okazji 50-lecia Waszych urodzin, przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pomyślnej pracy dla dobra ludu francuskiego, międzynarodowego ruchu robotniczego i sprawy pokoju.

Klasa robotnicza Polski pozdrawia Was jako wiernego ucznia Wielkiego Stalina — wodza mas pracujących całego świata. Ceni ona Wasze usilne dążenie do jedności francuskiej klasy robotniczej oraz Waszą konsekwentną walkę przeciwko zdrajcom i odszczepieńcom ruchu robotniczego, przeciwko trockistom-sko-titowskim agentom imperializmu.

Masy pracujące Polski widzą w Was niezłomowego orędownika przyjaźni pomiędzy ludem francuskim a ludem polskim, związanymi wspólną walką o pokój i postęp. Lud polski widzi w Was godnego reprezentanta najlepszych tradycji rewolucyjnych ludu francuskiego, z którego wyszłście i któremu ofiarnie służycie. Lud polski ufa niezłomnej woli ludu francuskiego obrony pokoju. Z tą doniosłą walką jednoczą się serdeczne uczucia braterskiej solidarności najszerzych mas narodu polskiego. Jesteśmy przekonani, że Francuska Partia Komunistyczna spełni z honorem swe historyczne zadanie w tej walce dla dobra Francji i wszystkich narodów, miłujących pokój.

Tak pracują murarze!

Nowy rekord Polski



Pracująca w Warszawie 11-osobowa brygada murarska Józefa Czajki, wypełniła z nadwyżką swoje zobowiązania 1-Majowe, układając w ciągu osmiodziesięciu dni pracy 84.380 sztuk cegieł, co równa się 230 m. sześciu muru! Jest to największa wydajność, jaką osiągnął tego rodzaju zespół w Polsce. Zobowiązanie opiewało na 80.000 cegieł. Na zdjęciu — zespół Józefa Czajki przy pracy.

Przekraczamy zobowiązania

Dodatkowe 125 mln. zł.

upłynni załoga PZPB im. Stalina do 1-go Maja
Z każdym dniem rośnie fala meldunków o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań 1 Majowych. Robotnicy Łodzi ożywni jedną myślą wypełnienia swoich przyrzeczeń i postanowień uzyskują we współzawodnictwie Czynu Majowego wspaniałe rezultaty.

I tak załoga PZPB im. Stalina zameldowała, że do dnia 24 bm. upłyniła i miliard 11 milionów zł., podczas gdy zobowiązano się dać gospodarce narodowej do 30 bm. sumę 1 miliarda zł. Robotnicy Zakładów im. Stalina podjęli wobec tego postanowienie upłynnienia dodatkowo do 30 kwietnia jeszcze 114 milionów złotych, co razem wyniesie 1 miliard 125 milionów zł

Chłop ramię w ramię z robotnikiem

manifestować będzie w dniu Święta 1-Majowego

W organie NKW ZSL — „Woli Ludu”, w numerze z dnia 26 bm., opublikowana została uchwała Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wzywająca wszystkich skupionych w szeregach ZSL pracujących chłopów i kobiety wiejskie oraz chłopów bezpartyjnych i całą młodzież wiejską do masowego udziału w święcie 1. Maja.

Uchwała ta głosi m. in.:
Wzywamy wszystkich pracujących chłopów i kobiety wiejskie, skupionych w szeregach

ZSL oraz chłopów bezpartyjnych i młodzież wiejską, aby wzięli masowo, zorganizowany udział w Święcie Pierwszomajowym.

Niech obok czerwonych sztandarów zazienią się hezne sztandary zjednoczonego ruchu ludowego, jako wyraz pełnej jedności ludu pracującego miast i wsi w jego trudzie i walce o wielkie cele Polski Ludowej, kroczącej ku pełnej sprawiedliwości społecznej w bratniej przyjaźni i sojuszu z Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej oraz masami pracującymi całego świata.

Przodujący robotnicy rolni

odznaczeni przez Prezydenta R.P. orderem Sztandar Pracy

Prezydent RP nadał 13 czołowym przodownikom pracy w rolnictwie wysokie odznaczenia za wybitne zasługi produkcyjne. 9 pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i 4 pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa otrzymało order Sztandar Pracy 2 klasy. Uroczysta dekoracja 7 spośród nich nastąpiła w czasie akademii, zorganizowanej w dniu 26 bm. dla uczczenia Święta Pracy przez pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Zarz. Centralnego PGR.

W imieniu Prezydenta RP uroczystej dekoracji orderem Sztandar Pracy dokonał minister Rolnictwa i R.R. Dąb-Kociol. Wręczając odznaczenia wybitnym przodownikom pracy, minister wśród gorących owacji zebranych przodujących w pracy robotników rolnych,

wyłosił krótkie przemówienie, przypominając, że w dawnej Polsce kapitalistycznej nie odznaczano za pracę, bo praca w tamtych warunkach nie była zaszczytem, a ciężarem. Polska dzisiejsza podnosi wysoko godność pracy i człowieka, który ją wykonuje, bowiem tylko praca tworzy nowe wartości, nowe dobra, które pomnażają dobrobyt szerokich mas pracujących.

Niechże za waszym przykładem — powie dział minister — pójdą tysiące i dziesiątki tysięcy robotników rolnych i chłopów polskich, gdyż tylko praca wykonana z rozmysłem daje duże osiągnięcia. Niechże ten entuzjazm i nowe formy pracy przyjmie za waszym przykładem cała wieś polska, a zwłaszcza młodzież polska, która jest naszą przyszłością.

Dzień walki i zwycięstwa

Podajemy poniżej końcowy fragment, z przemówienia posła Kubiaka, wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP.

Wysoka Izbo!

DLA ZADOKUMENTOWANIA historycznych zwycięstw klasy robotniczej w Polsce i krajach demokracji ludowej, na których czele kroczą wielki i potężny Związek Socjalistycznych Republik Rad, kierowany przez wielką Partię Bolszewicką, Partię Lenina-Stalina,

DLA ZADOKUMENTOWANIA zwycięstwa wielkiej idei solidarności międzynarodowej, idei skupiającej setki milionów ludzi w imię walki o pokój, walki o szczęście, ludzkości i wyzwolenie społeczne.

DLA ZADOKUMENTOWANIA faktu, że państwo Polski Ludowej urzeczywistnia te wielkie cele, o które walczyła w dniu 1 Maja polska klasa robotnicza i o które dziś jeszcze walczy proletariariat w krajach kapitalistycznych.

DLA ZADOKUMENTOWANIA naszej głębokiej czci dla ofiar poległych podczas walk polskiego i światowego proletariatu o obalenie władzy kapitalistów i obszarników,

DLA ZADOKUMENTOWANIA potężnej mobilizacji naszych mas pracujących miast i wsi, milionów obywateli partyjnych i bezpartyjnych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która prowadzi naród polski ku socjalizmowi, stwierdzając jednocześnie, iż w Polsce wywołanej od nieszczęśliwych fabrykantów, kapitalistów i obszarników, w Polsce, kierowanej przez rewolucyjną partię robotniczą, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — dzień 1 Maja, dzień święta klasy robotniczej w praktyce od 6 lat, stał się świętem ogólnonarodowym, świętem państwowym.

Proszę o przyjęcie ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.

Ustąpienie A. Szakasitsa

ze stanowiska przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej

Jak donoszą z Budapesztu przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Arpad Szakasits przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego pismo, w którym komunikuje, że ze względu na zły stan zdrowia, zrzeka się stanowiska przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej.

Prezydium Rady Narodowej Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości, na posiedzeniu z dnia 25 kwietnia omówiło sprawę rezygnacji Arpada Szakasitsa i postanowiło zapropinować Zgromadzeniu Narodowemu mianowanie na stanowisko przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej ministra Handlu Zagranicznego Sandora Ronai.

Święto Pracy - Dniem Pokoju

Manifest 1-Majowy Światowej Federacji Związków Zawodowych

Jak donoszą z Paryża, Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłasza manifest na 1 maja 1950 roku.

W manifestie czytamy m. in.:
Pracownicy i pracownice! Światowa Federacja Związków Zawodowych przesyła ogólnemu pracującym całego świata braterskie, gorące pozdrowienie z okazji Międzynarodowego Dnia Pracy: 1 Maja 1950 roku. Siłni jednością, pracujący uczynią z 1 Maja 1950 roku światowy dzień czynnego wyrażenia woli lu-

dów trwałego pokoju światowego. Pracujący całego świata, na wezwanie SFZZ podpisują masowo 1 Maja uroczyste oświadczenie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróbców Pokoju, przyjęte na ostatniej sesji sztokholmskiej.

Tak więc Międzynarodowy Dzień Pracy — będzie również Międzynarodowym Dniem Pokoju.

W dalszym ciągu manifest SFZZ podkreśla doniosłą rolę jedności robotniczej, która po-

zwoli na uzyskanie sprawiedliwego, trwałego pokoju i stwierdza:

Ludy wielkiego Związku Radzieckiego, który jest bastionem pokoju i krajów demokracji ludowej, ujęły swe losy we własne ręce i budują nowe, szczęśliwe życie. Ludy te, stanowiące trzecią część ludzkości, spoglądają w przyszłość ze spokojem i pewnością. Są one pełnym oparciem sił demokracji i postępu, a ich organizacje zawodowe znajdują się w pełnym rozkwicie.

Manifest kończy się następująco:

Pracownicy i pracownice! Łączcie się w szeregach SFZZ bez względu na narodowość, rasę, barwę skóry, poglądy religijne i polityczne — w walce o pokój, demokrację, braterskość ludów i wolność, o wyższą stopę życiową, o postęp gospodarczy i społeczny przeciw bezrobociu, w walce o kompletny system ubezpieczeń społecznych, o stosowanie zasady za równą pracę, równa płaca.

Zadajcie zwolnienia uwiezionych pracowników! Wspierajcie walkę ludów kolonialnych o ich wyzwolenie! Jednoczcie się wokół sztandaru Światowej Federacji Związków Zawodowych! Walczcie niezłomnie o międzynarodową jedność zawodową!

Jednoczcie się w walce o pokój, o demokrację i o dobrobyt pracujących!

Niech żyje 1 Maj, dzień skupienia sił klasy robotniczej całego świata!

Pols'a wystąpiła z FAO

Ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz wręczył dyrektorowi generalnemu FAO (Organizacji dla spraw wyżywienia i rolnictwa) notę, w której zakomunikował, iż Rząd R. P. występuje z tej organizacji, ze względu na jej dotychczasową działalność, niezgodną z pierwotnymi założeniami.

Nota stwierdza, że FAO nie okazała Polsce dostatecznej pomocy w odbudowie rolnictwa i nie potrafiła się oprzeć polityce rządu Stanów Zjednoczonych.

Dalsze sukcesy wojsk ludowych na Hainan

Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa wyzwoliła na wyspie Hainan miasto Menceong, ważny punkt strategiczny, położony o 60 km. na południowy wschód od stolicy wyspy — Hoihou.

Robotnicy łódzcy

Zaciągają Warty Pokoju

Masy pracujące podejmują dodatkowe zobowiązania ku czci 1-go Maja

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od Międzynarodowego Święta mas pracujących. Cała Łódź żyje już przygotowaniami do obchodu pierwszomajowego.

W fabrykach panuje radosny nastrój, a rytm pracy wzmagają się z dnia na dzień, z godziny na godzinę. W ten sposób bowiem klasa robotnicza pragnie załokumentować swój udział w tym wielkim święcie.

Zakłady pracy zmieniają swój wygląd zewnętrzny jak za dotknięciem różdżki, a na salach produkcyjnych wykwitają lasy czerwonych chorągiewek — oznaka Wart Pokoju, które świadczą o tym, że wszyscy robotnicy nie tylko mówią, nie tylko myślą, ale walczą o pokój. Wiedzą oni bowiem, że tylko przez podniesienie siły gospodarczej naszego państwa przy czyniamy się do wzmocnienia ogólnego frontu pokoju.

Na terenie PZPB nr 3 panuje ruch. Co chwile wpada ktoś do lokalu Rady Zakładowej z prośbą o czerwone proporzki, drążki bądź też kokardki. Członkowie Rady nie mogą nadążyć w przygotowywaniu zapotrzebowanych rzeczy, mimo, że co kilka minut nowa paczka z czerwono malowanymi drążkami lub białymi gołabkami pokoju dostaje się w ręce czekających, aby powędrować na hale produkcji.

Wyrastają na warsztatach czerwone prostokąty proporczyków z jaśniejszymi plamami gołabków. Podobnie jak kwiaty są one symbolem wesela i radości.

Każdy proporczyk to Warta Pokoju, to jeszcze jeden żołnierz walczący o szczęście i dobrobyt dla mas pracujących. Migają szprychy kół rozpędowych, przebiegają się z głośniejszym warkotem pomiędzy niemi osnowy szybkie czółenka. Każda godzina, każda minuta zwiększa ilość materiału na warkotach maszyn trzaskie i lub przędzy na szpulach.

— Pragnę pokoju — mówi prządka

75 lat na scenie jubileusz Ludwika Solskiego

Ludwik Solski rozpoczął swój jubileuszowy 75 rok pracy scenicznej od występów w Teatrze Miejskim w Gliwicach w komedii Fredry „Pan Jowialski”.

Na pierwszym przedstawieniu, które było przeznaczone dla miejscowych pracowników pracy, publiczność robotnicza, powstała z miejsc i niemiłkającymi oklaskami złożyła hołd znakomitemu artyście.

„Codzienna łowelka „Expressu”

ob. Spychała przekrzykiując stukot maszyny. — Stojąc dziś na Warcie, walczę o ten pokój. — Jej sprawne ręce biegają od jednej do drugiej szpul wiążąc zerwane nici i usuwając błędy.

— W ostatnim dniu przed 1 Maja chcę podnieść swą bazę produkcyjną o 10 kg. Mimo warkotu maszyn pracująca obok Janina Kapiewicz usłyszała zobowiązania koleżanki.

— Nie myślcie, że wy jedna tylko podniesiecie w ostatnich dniach Warty produkcję do maksimum. Ja również zobowiązuję się podnieść wydajność o 10 kg.

— Ta chorągiewka — spojrzała w stronę stalowego cieleśka maszyny, gdzie trzepotał się czerwony proporczyk — przypomina mi w jakim celu mam wzmóc swe wysiłki oraz... — zająknęła się nie mogąc znaleźć odpowiedniego słowa — ...Naprawdę, że trudno mi jest wyrazić słowami to co czuję. Ale chcę jeszcze dodać, iż właśnie te słowa dopingują mnie w pracy: pokój i dobrobyt dla mas!

Twarze stojących na Warcie Pokoju robotników w pełni odzwierciedlają uczucia jakimi przepełnione są ich serca. Z oczu ich bije entuzjazm i wola zwycięstwa.

— Walczę o pokój — znana przodownica pracy Szewczykowa odrzuca z energią opadający jej na czoło kosmyk siwych włosów — gdyż wiem, że podnosząc produkcję przyczyniam się do poprawy warunków bytowych mas pracujących.

— Jestem już starą robotnicą, dlatego też poczuwam się do obowiązku świecenia przykładem młodzieży. — Osiągam teraz — zdania Józefy Szewczyk są dobitne, można powiedzieć telegraficzne. Spowodowane to jest jednak koniecznością skupienia całej uwagi na warsztacie. — Osiągam teraz — powtórzyła 124 procent normy. W ostatni dzień Warty zobowiązuje się podnieść wydajność do 125 procent.

Tak mówią wszystkie robotnice i robotnicy PZPB nr 3, tak samo myśli cała robotnicza Łódź i polska klasa pracująca. Przystąpiwszy do Wart Pokoju, stanęli oni wszyscy do szlachetnej walki o pokój, o dobrobyt, o szczęście szerokich mas.

Za kilka dni opuszcza oni tkalnie i przedziałnie, zakłady monterskie i inne fabryki, aby w 1-szo majowym pochodzie manifestować na rzecz jednolitej klasy robotniczej całego świata złączonej w walce o pokój. (i)

Przed otwarciem Targów Poznańskich



Przygotowania do Targów Poznańskich dobiegają już końca. Na zdjęciu — samochody - eksponaty radzieckie, ustawione przed pawilonem ZSRR.



„CHUSTKA”: Nie umiemy wskazać miejsc, gdzie zdoła Pani nabyć chustkę ludzko podobną do tej, która została podarta. Rozumiemy strach Pani przed gniewem matki i współczujemy serdecznie. Warto by zanieść podartą chustkę do artystycznej cerowni (ul. Piotrkowska nr 117). Radzimy spróbować, gdyż nie jest wykluczone, że reperacja nie po zostawi śladu.

GIELNIEWSKA z SOSNOWCA: W sprawie karty zdrowia, związanej z wyjazdem dzieci na wczasy, jeżeli starania w szkole nie odniosły skutku, należy się zwrócić bezwzględnie do Inspektoratu Szkolnego. Tam otrzyma Pani wyczerpujące wskazówki.

ZAINTERESOWANI Z ŁODZI: Proście o radę w sprawie, która przedstawiona jest w liście niezrozumiale, nie rozumiemy więc o co chodzi. Prosimy o jasną wypowiedź, aby nie stanowiła szarady, trudnej do rozwiązania.

„DZIDZIA”: Najwłaściwsza droga — Poradnia Przedślubna.

POPIOŁY 28: Skargę należy skierować do Dzielnicowej Rady Narodowej.

Z WAN i ZOŁDAK ZOFIA: Dokładne wskazówki uzyskają Panie w Społecznym Biurze Porad Prawnych — ulica Narutowicza 45.

KAROL z PIĄTKU i ROGALSKI ze STRYKOWA: Czy dziecko powinno cierpieć za winy niepopelnione? Cóż małeństwo jest winne, że rodzice po ciągłych swarach żyją obecnie w separacji? Punktem honoru Panów powinno być łóżenie na utrzymanie swoich dzieci, a to prosimy zrozumieć — nie będzie „dobroczynnością” ze strony Panów, lecz obowiązkiem ojcowskim, który regulowany jest przepisami prawa

ZAWIEDZIONA HALINA: Sądźmy, że uczyni Pani właściwie, jeżeli sprawę otwarcie przedstawi komendantowi MO. Jeżeli treść Pani listu odpowiada rzeczywistości — nie wątpimy, że będą wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

UCZEŃ z Ł.: O informacje, związane z zamierzonym szkoleniem zawodowym, należy się zwrócić do D. O. S. Z. — ul. Piotrkowska 125.

Do prenumeratorów „Expressu”

Niektórzy prenumeratory, wpłacając należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20 m-ca poprzedzającego miesiąc prenumeraty. Powodują przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w P. P. K. „RUCH”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce P. P. K. „RUCH” prosi Ob. Ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca po przedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztę po dniu 20 będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

A. Nicker

Post

Do misji metodystów zgłosił się czarny kruk smola dżentelmen i oświadczył, że wrzuszony do głębi naukami, jakie głosi pastor Johnson, pragnie dać się ochrzcić.

Był wczesny ranek, ale promienie afrykańskiego słońca padały niemal skośnie na dom misyjny, tak, że panował upał dosłownie podzwrotnikowy. Pastor Johnson dręczony przez moskity spał tej nocy bardzo źle. W innych warunkach cieszyłby się szczerze, że powiększa się jego owczarnia. Że jednak był w złym humorze, przyrzekał się krytycznie Murzynowi i zmarszczył brwi.

— Mam wrażenie, że znamy się... Nazywał się ongiś Boo... Zjawili się u mnie przed dwoma miesiącami i kazali się ochrzcić... Dlaczego przychodzisz więc z tą sprawą po raz drugi?

Zwabiony hałasem wsunął się do pokoju czarny kucharz Sebastian.

— Ojciec wielbny — rzekł do pastora, przyjrawszy się uważnie gościowi. — Ten kruk przychodzi się ochrzcić nie po raz drugi, ale po raz czwarty.

Każdy murzyn otrzymywał od misji po skończonym ceremoniale chrztu piękne berkałowe spodnie i bawełniana koszula. Nie trudno więc było zrozumieć teraz misjonarzowi, jakie okoliczności złożyły się na to, że chytry Boo zjawiał się tutaj nie po raz pierwszy...

— Niedobry, niegodziwy człowieku! — zaczął pastor wzburzonym głosem. —

jednakże Boo, zorientowawszy się, że został poznany (a ci głupi biali ludzie nie zawsze odróżniają jednego murzyna od drugiego) błyskawicznie zniknął z wgranady i przepadł w okolicznych krzakach.

Pozostało po nim trochę zapachu i bar dzo dużo goryczy w sercu misjonarza.

— Ja troszczyć się o zbawienie ich dusz, a oni niegodziwy!... — mruzczał pośpiesnie, siadając do śniadania.

Jednakże napisane były w dalekich gwiazdach, że nie będzie to jedyne zmartwienie, które tego dnia stanie się udziałem wielbego Richarda Johnsona, bo oto w chwili kiedy kończył konsumować szóste z kolei jajko na miękko (pastor Johnson był rekordzistą w spożywaniu jajek na miękko) wpadł na werandę czarny kucharz Sebastian.

Był wzburzony i spocony jeszcze bardziej niż zazwyczaj.

— Wielbny ojciec! — krzyknął drżącymi ustami. — Stało się wielkie nieszczęście... A raczej wielki grzech!... i to pod naszym dachem.

Pastor spojrział z pewnym żalem na siódme jajko, leżące na półmisku i rzucił serwetą o stół.

— Mów jaśniej co się stało! Kto zgrzeszył?

— Ezechieli... nasz mały Ezechieli!... To on posłuchał podszeptów szatana i splugawił nasz bogobojny dom wszetecznością wielką i niegodziwą, napęniając serce moje boleścią! — raportował biblijnym stylem

stary murzyn, który do tego afrykańskiego wygwizdowa przyjechał ze swoim panem z Kalifornii.

— Sebastianie — przerwał mu pastor — wzywam cię, ażebyś mówił jaśniej i zwięźlej!

— A zatem, ojciec czcigodny, otwórz uszy na to, co powie twój sługa! Kiedy przyszedłem na werandę, ażeby rzec słowo prawdy temu szalbierzowi Boo, mały Ezechiel był w kuchni i jadł śniadanie. Kiedy wróciłem omal nie upadłem na ziemie. Oto Ezechiel ze spokojną miną jadł kurczaka! Tak jest, dziś w dzień świętego postu, ten obżarciuch jadł mięso!

Pastor zmarszczył brwi. Ezechiel był to mały, niedawno ochrzczony murzynek, chłopię bardzo roztropne i miłe, zatrudnione w domu misjonarza w charakterze posługacza. Pastor lubił go, jednakże wiadomo, przyniesiona w tej chwili przez wiernego Sebastiana, napęliła jego serce gniewem.

— Przyprowadzić mi tego lotra! — krzyknął wielkim głosem.

Zaraz potem krzepko trzymany za ucho przez grubego Sebastiana zjawił się mały winowajca, który ze spuszczonej oczyma wysłuchał surową reprimendę, jaką udzielił mu Richard Johnson.

— Czy nie uczyłem cię, iż w post nie wolno jadać mięsa! — zakończył wrzeszcie swoją perorę pastor, a murzynek (wciąż trzymany za ucho przez czujnego kucharza) potrząsnął tylko głową.

— Kiedy ja nie jadłem kurczęcia, a tylko karpia!

Palce kucharza, trzymające ucho małego grzesznika, zacisnęły się jeszcze mocniej, on zaś wrzasnął zaperzony:

— Jak śmiesz, diabelski pomociu, zadać

wał mi w oczy kłam. Zaiste szatan raduje się, iż zamiast przyznać się do winy, za miast bić się w piersi, w skrusze pokutniczej i w żalu, kłamiesz w tak niegodziwy sposób! Widziałem dobrze, żeś jadł kurczę, a nie rybę!

— Przyśięgam, wielbny ojciec, że jadłem rybę, a nie kurczę!

— Niegodziwcze — wrzasnął kucharz — a zatem ustokratniasz jeszcze swoją winę krzywoprzysięstwem! Widziałem dobrze, co jadłeś! Zaraz zresztą przyniosę resztki tego, co wydarłem ci z twojej plugawej gęby!

— Od kiedy to — ciągnął dalej, wróciwszy z kuchni — ryba zamiast ości ma kostki?... A kto obgryzał kostki? może anioł boży?

Wobec tego „corpus delicti” pastor nie musiał długo zastanawiać się nad tym, który z tych dwóch mówi prawdę.

— Przyznajesz się, że jadłeś kurczę? — spytał murzynka.

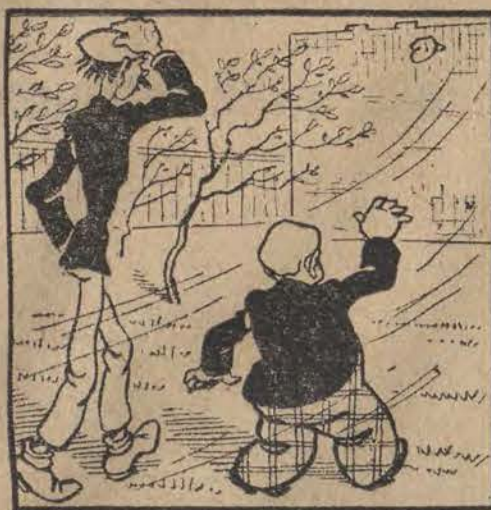
— Przyznaję się... ale to był karp, a nie kurczę!

— Nie kłam tak zatwardzale i przyznaj się, jak to było!

— A więc powiem prawdę! Nie tak dawno nazywałem się M'rągo. Potem ty, czcigodny ojciec, pokropiłeś mnie wodą, ochrzciłeś i powiedziałeś: „Teraz już nie jesteś M'rągo, ale Ezechiel”. Więc i ja zrobiłem to samo z kurczęciem. Położyłem je na półmisku, pokropiłem wodą i powiedziałem: „Ja ciebie chrzczę, kurczęciu; teraz nie jesteś już ptakiem, ale rybą!” A kiedy potem kurczę zamieniło się na karpia, zjadłem je, nie naruszając w ten sposób świętego postu...

Tłum. A.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Trzymaj czapkę!...
WACEK: — Rychło w czas! Kiedy już mi poleciała! I co będzie?...
WICEK: — Poleciała na dach, więc wejdźmy i zdejmijmy ją!



WICEK: — No! W razie solidnego deszczu dopiero będzie w domu wesoło, co? Wyobrażam sobie!...
WACEK: — Trzeba koniecznie przy okazji powiedzieć Sobkowi!...



WICEK: — Ale leje co? A nasz dach jest całkiem dziurawy!
SOBEK: — Co pan — zwraca głowę z dachem! Czy to pański? Phil!
WACEK: — Bo będzie ciepło!...



SOBEK: — A to złośliwość tych łobuzów! Co tylko powiedzą, to zaraz się sprawdza! I żeby chociaż innym kapłało, a u mnie nie, to można by całkiem wytrzymać!...

Nowe zieleńce na dzień Święta Robotniczego

Pracownicy Wydziału Komunikacji przy Zarządzie Miejskim zobowiązali się w czy nie 1-Majowym urządzić na dzień Święta Robotniczego szereg nowych zieleńców.

M. in. w dniu tym gotowe już będą zieleńce na petlicy tramwajowej przy przejeździe kolejowym na Chojnach, w parku Reymonta, w pasażu przy ul. Piotrkowskiej 110-112, przy zbiegu Gdańskiej i Legionów oraz Cmentarnej i Mielczarskiego.

Z zobowiązań wykonanych pracownicy mają do zanotowania urządzenie zieleńca na parkingu przy zbiegu Legionów i Kościuszki (bk).

Kontrola przetwórnicy mięsa

Wszystkie warsztaty rzeźnicze muszą być czyste

Wydział Zdrowia przy Zarządzie Miejskim przystąpił do kontroli łódzkich przetwórnicy mięsa.

Specjalne komisje sanitarne odwiedzać będą w ciągu maja wszystkie warsztaty rzeźnicze, sprawdzając ich stan sanitarny. (bk)

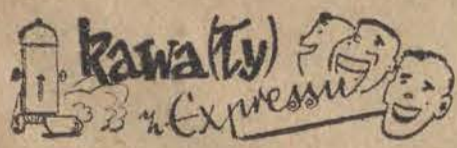
Poszło im w Smak..

Oliwa — na wierzchu kombinatory - w Milencinie

Oliwa zawsze wypływa na wierzch — powiada stare przysłowie.

Marian Borowiecki (Sienkiewicza 75) był kierownikiem składu nr 2 Centrali Produktów Naftowych, Henryk Osetek (Andrzeja Struga 54) pracował w tym składzie jako magazynier. Obaj przywłaszczyli sobie na początku bieżącego roku pewne ilości oliwy, sprzedając ją następnie Józefowi Bielawskiemu, właścicielowi sklepu spożywczego (Obrońców Stalingradu 146) i Stanisławowi Smakowi (Dobrowczyków 15).

Sprawa się wykryła i cała czwórka powędrowała do obozu pracy przymusowej. (m)



W pewnym cyrku produkuje się tak mały karzeł, że dyrektor bez trudu może go sobie posadzić na dłoń. Dwaj widzowie przyglądają się temu dziwolągowi natury, wreszcie jeden z nich pyta zachwycony:

— No i co powiesz na to?
— Phi... — odpowiada tamten. — Widziałem już większego karła, niż ten!...

Pan Kociulek ma sublokatora.
— Czym się zajmuje pański sublokator? — pyta znajomy.
— On jest wynalazcą — odpowiada pan Kociulek.

— Wynalazcą?... — A co on wynalazł?
— On co miesiąc wynajduje jakąś wymówkę, dlaczego nie może zapłacić komornego.

Do kawiarni wchodzi gość. Podchodzi do siedzącego przy stoliku jegomoscia i powiada:
— Mam wrażenie, że myśmy się już widzieli mniej więcej przed rokiem w tym samym lokalu!...

— Możliwe — odpowiada tamten. — Nie pamiętam... W każdym razie nie poznaję pana!...

— Ja również nie poznaję pana, tylko mój kapelusz!...

Dużo roboty — mało korzyści

Ścieki muszą zniknąć!

Ulice są skanalizowane, ale domów nie przyłączono do sieci

Likwidując zaniedbania dawnej gospodarki kapitalistycznej, władze Łodzi rozbudowują sieć kanalizacyjną. W tym roku roboty te nabiorą jeszcze większego rozmachu, szczególnie w sta, gdzie urządzenia kanalizacyjne

Wydawałoby się więc, że mieszkańcom ulic, na których kanalizację już zaprowadzono i które ją jeszcze otrzymają — niczego więcej do szczęścia nie potrzeba. Tak jednak nie jest.

Mimo poważnego dorobku przedsiębiorstwa kanalizacyjnego wytworzyła się paradoksalna sytuacja — w mieście nic się właściwie nie poprawiło.

Paradoksalna sytuacja polega na tym, że ilość połączeń kanalizacyjnych poszczególne posesje z siecią uliczną jest ciągle jeszcze niewystarczająca. Mimo więc urzędniczej instalacji na ulicach, roboty te nie dają właściwie żadnego efektu.

Przypomina to podobny problem w bu-

downictwie, gdzie roboty wewnętrzne wloką się daleko w tyle za robotami czysto murarskimi. W tej chwili np. mamy już w Łodzi około 400 nieprzyłączonych nieruchomości na ulicach, na których urządzenia kanalizacyjne już założono.

Konkretnym przykładem może tu być ul. gen. Świerczewskiego. Mimo iż na odcinku od Zeromskiego do rzeźni jest ona całkowicie skanalizowana, ani jeden dom nie został do tej pory przyłączony do sieci ulicznej.

Podobnie na ul. Kopcińskiego. Na skanalizowanej na całej długości ulicy znajduje się jeden wprawdzie nie przyłączony dom (przy zbiegu Małachowskiego), wystarczy-

on jednak w zupełności, by przyjemną okolicę napełniać wieczorami cuchnącymi wiewami.

Ulic takich jest znacznie więcej, wszędzie jednak dorobek przedsiębiorstwa kanalizacyjnego jest niweczony przez to, że nie przyłączając domów do sieci ulicznej — nie zdołano zlikwidować cuchnących ścieków. Brudny płyną nimi tak samo, jak by na ulicy w ogóle nie było kanalizacji. Cierpi na tym ogólna ludność, wiadomo bowiem, że w nieskanalizowanych, „ozdobionych” ściekami dzielnicach częściej zdarzają się wypadki zachorowań na choroby zakaźne, niż tam, gdzie domy przyłączono do sieci ulicznej.

Aby zmienić radykalnie ten stan rzeczy, władze miejskie muszą poczynić odpowiednie kroki w kierunku ustalenia znacznie szerszego niż dotychczas planu przyłączenia posesji do ulicznych sieci kanalizacyjnych. Oczywiście, istnieją tutaj pewne trudności zarówno pod względem materiału jak i personelu, gdzie szczególnie daje się odczuwać brak wykwalifikowanych instalatorów.

Nie jest to jednak przeszkodą o tyle, aby na odcinkach przyłączenia domów do sieci nic prawie nie robiono. Sprawę tę winno sobie bardziej wziąć do serca Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane i w jeszcze większym stopniu rozszerzyć swój oddział instalacyjny.

Inna rzecz, że w tym jest winy naszych fabryk. Swego czasu wydano im polecenie przyłączenia do sieci na własny koszt administracyjnych przez nie nieruchomości. Niestety, do tej pory polecenie to wykonana nieznaczna tylko część zakładów pracy, podczas gdy szereg poważnych nawet fabryk zajął zupełnie obojętne stanowisko. Zakłady te powinny jak najrychlej zmienić swe ustosunkowanie do palących zagadnień miejskich, zwłaszcza, że pomyślnie ich rozwiązanie wyjdzie na dobre całej klasie robotniczej.

Przy odrobinie dobrych chęci można by też zlikwidować przeszkodę w postaci braku instalatorów — fachowców. Uwagę tę kierujemy pod adresem Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego. W Łodzi istnieje mianowicie szkoła średnia budownictwa lądowego, jednakże bez oddziału instalacyjnego. Gdyby więc DOSZ oddział taki stworzył, szeregi instalatorów zasiliłyby się w krótkim czasie licznym narybkiem fachowców.

Do rozwiązania tych zagadnień trzeba przystąpić jak najszybciej, bowiem roboty kanalizacyjne dadzą konkretne rezultaty tylko wtedy, gdy z ulic Łodzi znikną ohydne ścieki! (ki)

Akademia literatów

W Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza — w dniu 28 kwietnia br. odbędzie się akademii 1-Majowa.

Na akademii zostaną odczytane zobowiązania w ramach Czynu Pierwszomajowego — podjęte przez literatów, członków Oddziału Łódzkiego. Początek akademii o godzinie 19.

Odczytane zostaną utwory literatów: M. Ochockiego, H. Dobrowolskiego, J. Czarnego, S. Brucza, H. Łysakowskiej, W. Słobodnika, M. Piechala, J. Millera, S. Jakóbczyka, G. Ti mońciewa, Z. Lorentza, A. Pogonowskiej i L. Gomolickiego.

Kraszew, Wiśniowa Góra..

Mieszkania pod Łodzią

Powiększa się kartoteka kwaterunku

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia rb. podporządkowana została władzom kwaterunkowym w Łodzi publiczna gospodarka lokalami mieszkalnymi w miejscowościach podłódzkich.

Do objętych już tym rozporządzeniem miejscowości: Tuszyń - Lasu i Kolumny doszły jeszcze następne, a mianowicie gromada Kraszew, kolonia w Wiśniowej Górze oraz gromada Starowa Góra, w gm. Go spodarz (za Rudą Pabianicką). Ponadto władze kwaterunkowe w Łodzi objęły też swym zasięgiem teren całego miasta Tuszyń.

Kontrolerzy kwaterunku udali się już

wczoraj do tych miejscowości, spisując wszystkie wolne lokale. Już pierwszego dnia kontroli stwierdzono, że niektórzy lokatorzy domów w tych miejscowościach posiadają mieszkania również w Łodzi. Oczywiście, będą musieli zdecydować się na jedno z nich. Również te osoby, które wynajęły mieszkania w nowoobjętych przez kwaterunek domach po 1 kwietnia, będą musiały je opuścić, o ile są zameldowane jeszcze gdzieś indziej.

Pozyskanie przez kwaterunek dalszych miejscowości pozwoli na jeszcze szersze rozwinięcie akcji przesiedlania rodzin robotniczych z tych domów na terenie Łodzi, które grożą zawaleniem. (sk)

Każdy może pojechać do Poznania

Zniżki kolejowe na MTP

Bilety należy zatrzymywać przy sobie

Dla wszystkich wyjeżdżających indywidualnie na Międzynarodowe Targi Poznańskie, które trwać będą od 29 kwietnia do 14 maja Min. Komunikacji przyznało 66 proc. zniżki w drodze powrotnej z Poznania do miejsca wyjazdu. Zniżki wydawane będą na podstawie kart uczestnictwa, sprzedawanych przez wszystkie oddziały PBP „Orbis” w 35 miastach Polski.

Cena karty uczestnictwa wynosi 30 zł, a stosowana na jej podstawie zniżka ważna jest również na pociągi pospieszne.

Przy opuszczeniu dworca kolejowego w Poznaniu nie należy oddawać biletów, lecz okazywać je dopiero w „Orbisie” na terenie Targów, pawilon „C”, przy stemplowaniu posiadanych kart uczestnictwa lub przy ich wykupywaniu.

Uczestnicy wycieczek zbiorowych, udający się na Międzynarodowe Targi

Poznańskie pociągami popularnymi „Orbis”, które organizowane są do Poznania ze wszystkich miast wojewódzkich, korzystają będą z 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma oddziału „Orbis”, a jadących na MTP pociągami popularnymi, przewidziane jest dodatkowo zniżka kolejowa 66 proc. w drodze powrotnej od miejsca wyjazdu pociągu popularnego „Orbis” do miejsca stałego zamieszkania uczestników wycieczki.

Wycieczki szkolne korzystają będą z 33 proc. zniżki kolejowej w obie strony, na podstawie imiennej listy uczestników potwierdzonej przez szkołę.

Zniżka na Targi Poznańskie ważna jest na ten sam rodzaj pociągów i klasy (I, II, III), którą zwiedzający MTP przyjechali do Poznania.

Karlove Vary w Ozorkowie?...

Ciepłe źródła pod łodzią

przedmiotem zainteresowania i badań naukowych

To nie bajka. W Ozorkowie pod Łodzią biją ciepłe źródła! Nieokielzane, nieujarzmione — samoczynnie wytryskują wachlarzowymi strumieniami w górę, tworząc rozlewiska, które spływają do... kanałów ściekowych.

Co za marnotrawstwo! — pomyśli napewno niejedyn mieszkaniec naszego miasta, z tych zwłaszcza dzielnic, w których trzeba biec z wiaderkiem do odległego o spory szmat drogi hydrantu miejskiego. Ale marnotrawstwo to potęgę jeszcze fakt, że w grę wchodzi nie zwykła woda, lecz samobijące źródła ciepłe.

Zaczęło się przed sześćdziesięciu laty. W Ozorkowie przystąpiono do wiercenia pierwszej studni. Uwagę przede wszystkim zwróciła niezwykle temperatura wody. Głównie się, zastanawiano, radzono — sprawa nabrała rozgłosu, a czas płynął. Dopiero w 1914 r. profesor Dinnin przeprowadził w ówczesnym Piotrogradzie, w laboratorium chemicznym Wojskowo-Medycznej Akademii analizę i na podstawie wyniku badań ustalił, że ozorkowskie wody artezyjskie są wodami mineralnymi i wymagają dalszych badań, w celu ustalenia — czy i jakie posiadają one właściwości lecznicze.

Płynął czas, samobijące źródła płynęły nadal spokojnie do ścieków, a szum, jaki się początkowo podniósł — stopniowo zamierał. Zamarła i sprawa.

Ożyła ona dopiero w pełni w 1947 roku, kiedy to Urząd Wojewódzki zwrócił

Książki otrzymamy prędzej

Reorganizacja sposobu wysyłki

„Dom książki” przejął już działające na terenie całego kraju kluby książki. — Klub „Odrodzenia”, KDK i KUK. Nowa seria książek KUK ukaże się jeszcze w czerwcu.

W systemie rozprowadzania książek, wydawanych przez kluby, zajądą w przyszłości pewne zmiany. Zamiast bezpośrednio z centrali wydawniczych, jak to się dotychczas praktykuje, będą one rozsyłane przez wojewódzkie oddziały „Dom książki”. Pozwoli to na znaczne usprawnienie akcji i szybsze dostarczenie książek czytelnikom. (m)

się do Oddziału Wodnego Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi o przeprowadzenie badań naukowych. Przystąpiono do prac badawczych zimą, chodziło bowiem m. in. o ustalenie temperatury wody w okresie mrozów. W jednej ze studzien (110 m. głębokości) napotkano na cztery żyły wodne. Średnia temperatura wód, zmierzona w zbiorniku termometru głębinowego wynosiła około 24 st. C. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono ponownie, że woda jest mineralna, ustalono również, że posiada ona charakterystyczne cechy, jak lekki zapach siarkowodoru oraz smak żelazisty. Wyniki badań przestano do Ministerstwa Zdrowia (Wydział Uzdrawisk). Sprawą zainteresowano Radę Państwa.

Jesteśmy w przededniu realizacji tej sprawy. Obecnie przystąpi się do wiercenia otworu głębokości ok. 200 metrów. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wystąpiła o wyasygnowanie 10.000.000 złotych dla dokonania tych prac. Po wywierceniu otworu dokonana zostanie analiza balneologiczna, t. j. pełna analiza i to nie tylko pod

względem chemicznym ale i w kierunku ustalenia ewentualnych właściwości leczniczych tych wód.

— Nasuwa się nieodparcie myśl — mówi prof. Samsonowicz z Państwowego Instytutu Geologicznego — że byłoby najbardziej wskazane stworzenie pod Ozorkowem wielkich kąpielisk robotniczych. Tysiączne rzesze pracowników mogłyby korzystać z tych kąpielisk o wodzie ciepłej, a być może i leczniczej, ratować tu zdrowie, uprawiać sporty wodne. Poł. względem ilości — wody ozorkowskie napewno nie zawiodą. Przy odpowiednim ujęciu mogą one dać spory potok, który z łatwością zasili łazienki kąpielowe i baseny pływackie.

Jak nas informuje adiunkt Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi — sanitarny stan wód ozorkowskich jest idealny, odpowiada ona bowiem wymogom najczystszych wód wodociągowych.

Kto wie, czy cichy Ozorków pod Łodzią nie stanie się w niedalekiej już przyszłości głośną miejscowością kuracyjną, do której zjeżdżać będą z całej Polski chorzy, aby leczyć tu schorzenia reumatyczne. (p)

Zagospodarowano tysiące ha ugorów

Siewy wiosenne na ukonczeniu

Sadzenie ziemniaków w pełnym toku

Wiosenna akcja siewna dobiega szybko końca. W poszczególnych województwach, jak kieleckie, rzeszowskie, wrocławskie i poznańskie siew zbóż jarych został już niemal całkowicie zakończony. W woj. łódzkim akcja siewna jest wykonana w 85 procentach, w woj. lubelskim w 80 proc., w woj. warszawskim w 60 proc., w bydgoskim w 52 procentach.

Sadzenie ziemniaków jest już w pełnym toku. Do ubiegłej soboty według prowizorycznych obliczeń zasadzono już około 30 proc. ziemniaków.

W pełni trwa również w całym kraju akcja zagospodarowania odlogów i ugorów. Do zagospodarowywania odlogów przystąpiły PGR, Spółdz. Produkcyjne, Spółdz. Gminne, Zw. Sam. Chł. oraz spe-

cialne zespoły uprawowe złożone z chłopów zamieszkałych na terenie jednej czy kilku gromad, którzy zgłaszają się do inspektoratów gminnych o przydział odlogów pod zasiewy.

Zysk z zagospodarowanych odlogów, członkowie zespołów uprawowych dzielą pomiędzy siebie. Indywidualni rolnicy mało i średniorolnicy, którzy zagospodarują odlogi i ugory placą zaledwie 8 proc. wymiaru podatku gruntowego wziętego do uprawy, a przy zespołowym zagospodarowaniu odlogów i ugorów, chłopcy są zwalniani całkowicie z podatku gruntowego na przeciąg 3-4 lat.

W roku bieżącym zagospodarowano już kilkadziesiąt tysięcy hektarów ugorów i odlogów.



— Często go widuję, dobrze się trzyma. Twój Roman Denisowicz wciąż jeszcze tkwi na latarni morskiej... Dobry starszek!

— A naszych z eskadry? Piotra Łopuchowa, Wanię Rybakowa, Michała Wasut kina?

— Nikogo nie widać na horyzoncie. Wa siutkina spotkałem pod Piotrogradem, Rybaków zginął pod Permią. Rozsiała rewo lucja marynarzy po lądzie. Pogubili się w różnych stronach.

— Marynarze nie pogubią się! — odpowiedział urażony Andrzej.

— Tak, tak — zaszepcił się Kowalczyk.

— A ciebie gdzie wyrzuciło?

— Pod Kastorną...

— W kawalerii służyłeś?

— I w kawalerii również.

— Jednym słowem popływał — uśmiechnął się bosman.

— A no, popływałem. — potwierdził Andrzej. — A tobie jak się powodzi? Gdzie pracujesz? Na okręcie?

— Owszem!... Pływam beczką po limanie — spoehmurniał Kowalczyk. — Pracuję w telegrafii jako dozorca.

Sima opowiadał, jak walczył pod Piotrogradem przeciw Judeniczowi.

— Balię angielską zdobyliśmy tam z je dnym kolegą, czolg się to nazywa! — nie omieszkał pochwalić się.

Potem był na pociągu pancernym

„Śmierć Kapitalizmowi”. Pod Perekopem został ranny odłamkiem w bok i przypuszczal, że trzeba się będzie rozstać z życiem, ale wykaraskał się jakoś: twarde są marynarze Morza Czarnego! Rok przeleżał w szpitalu w Simferopolu; zwolnili go stamtąd w maju. Gdzie się miał podziąć? Machnął się do staruszki — matki, do Odessy. Chciał wrócić na okręt, ale nie z tego nie wyszło. To było przykre i bolesne! Bił burzujów i wszelkiego rodzaju interwentów, garbował wszelakiego rodzaju skóry, a handlarze i spekulanci znowu rozmnożyli się, niby karaluchy w kambuzie. Ech, przycisnąłby ich wszystkich paznokciem.

Sima był niezmiernie rad, że może otworzyć duszę przed starym przyjacielem i mówić bez przerwy. Przecież właśnie za swą gadatliwość otrzymał na „Śmiałym” przewisko „karabin maszynowy”.

Andrzej, który nie lubił opowiadać o sobie i skarżyć się na zmienność losu, wolał przedmieszczać się, a jednocześnie ze wzruszeniem rozglądał się na wszystkie strony: oto ona, rodzona Odessa!...

Kiedy minęli dzielnicę portową, domy przygarbiły się, chodniki zwinęły. Tu na przedmieściu, mieszkali robotnicy fabryk odeskich, woźnice, robotnicy portowi, drobni handlarze. Andrzej znał na Moldawanie każdy kącik. Tą właśnie uliczką chłopcy chodzili zawsze do morza na połów

ryb; za długim, żółtym płótnem powinna się znajdować stara kopalnia piasku, przez którą można przedostać się do starych kaktamb, a w ogrodzie Dukowskim spacerowali kiedyś z Katią.

Przyjaciele pożegnali się przed domkiem w którym mieszkali rodzice Jermakowa, przyrzekając sobie stanowczo, że spotkają się w tych dniach i wypiją razem po stopce.

— Pozdrowienia dla ojca i matki! — powiedział Kowalczyk na pożegnanie i tak uściśnął rękę przyjaciela, że ten mimo woli skrzywił się z bólu.

Dom, w którym urodził się i wyrósł Jermakow, był niewielki, miał trzy okna w fasadzie. Zbudowany z porowatego, miejscowego kamienia, przypominał gliniak wiejski.

Nie otwierając furtki, Andrzej postąpił kilka minut na chodniku. Czy wszystko jest w porządku w rodzinnym gnieździe? Czy staruszkowie są zdrowi? Wiedział, że czekają na niego, a mimo to pomyślał: — Czy czekają?

Ileż to razy stojąc na mostku „Przeszy wającego”, leżąc na deszczu w okopach w stepie nadwołżańskim, marzył o tej minucie — o spotkaniu z ojcem i matką. I choć od dawna już był odcięty od domu i zahar tował się wśród burz życiowych, jednak stale ciągnęło go do domu ojczystego. I poczuł nagle wyrzuty sumienia, że czasami rok cały nie pisał do rodziców.

Andrzej lekko trącił skrzypiącą furtkę, zrobił dwa kroki, pochylił głowę.

— Tu powinna być gałąź starego kasztana! — podniósł rękę; a oto i gałąź...

Okazało się, że ojca nie ma w domu: dyżurował na latarni morskiej.

— Na długo, czy też znowu tylko na tydzień? — z niepokojem zapytała mat-

NA EKRANIE

Podszewka i steelony

Jest wiosna. Zakwitły białe narcyzy, z lepkich pąków wysunęły się miętuski, zielone listki. I ludzie zabrali się do kompletowania wiosennej garderoby. Wiosennej. — oczywiście przeważnie jasnej.

No i tu dopiero zaczęła się „tragedia”. Cóż z tego, że zakwit, marynarka, czy palto są już niemal gotowe? Nie ma beżowej podszewki i nie ma szarej podszewki. Czarnej i granatowej — ile kto zapagnie. A jasnych nie ma i już!

Czy to tak trudno przewidzieć — zastanawiamy się — że na wiosnę jest zwiększony popyt na kolory jasne? Mamy przecież gospodarke planując i napewno te rzeczy brane są pod uwagę. A poza tym wyprodukowanie podszewki ciemnej kosztuje chyba tyle samo trudu, co jasnej. Wiele dlaczego ta dysproporcja? Sezony mają przecież swe prawa.

A może to w sklepach uspołecznionych i Domach Towarowych zapomniano o sezonie, zapomniano zażądać odpowiedniego asortymentu podszewki w jasnych kolorach?

I w rezultacie w wielu miastach Polski ludzie biegają od sklepu do sklepu po dwa, czy trzy metry podszewki. A może jest ona w składkach? Pamiętajmy jak to było przed paroma miesiącami ze sztywnym płótnem, którego cale bele leżą dziś na sklepowych półkach i ladach.

Zycie może obrzydzić także niekiedy sprawa pończoch. Mamy krajowce steelony. Mocne i ładne. Zdobyły zasłużoną popularność. Cóż, kiedy przy kupnie nie wolno pończoch wyjmować z celofanowej torebki! Nie wolno ich obejrzeć.

Zarządzenie z pewnego punktu widzenia słuszne — łatwa przy oglądaniu zabazycie cienką pończochę z przodu. Ale zarządzenie to byłoby w pełni usprawiedliwione, gdyby wielkość i długość pończoch były standaryzowane, gdyby odpowiadały numeracji na torebce. A z tym bywa różnie. Pończochy, opatrzone np. nr. 9 (wielkość najpopu larniejsza) mogą sięgać do bioder, a mogą sięgać i... do pół tydki. Istna loteria — nigdy właściciel nie można przewidzieć czy kupuje się rzecz zdatną do użytku, czy po prostu niepotrzebnie wyrzuca się pieniądze. Takie same niespodzianki zdarzają się z wielkością stopy.

W rezultacie wiele kobiet boi się z tych wzglę dów kupować steelony, boi się ryzyka. A przecież tak łatwo byłoby temu zaradzić, gdyby w fabrykach brakarki czy kontrolerki otrzymały polecenie ścisłego przestrzegania norm, a pakowalnicy — numeracji. Wtedy nikt nie surkałby na to, że nie wolno przy kupnie oglądać pończoch, bo z góry byłoby wiadomo, co zawiera celofanowa torebka.

Drobne napozór braki — ale braki. Zarządzić im łatwo, o ile troska o dobro, o realne zaspoko jenie potrzeb człowieka pracy będzie przysięcać nie tylko robotnikowi, produkującemu coraz więcej coraz lepszych towarów, ale i tym uszyt kim, którzy powołani są do rozdania tych towarów, do dostarczenia ich szerokim masom.

Wtedy nie będzie owego natrętnego pytania: dlaczego? Dlaczego nie ma jasnej podszewki i dla czego kupione przed chwilą pończochy są nie do użytku?

Ber.

ka, Anna Iliniczna, patrząc, jak Andrzej chciwie zajada zimny postny barszcz.

— Na zawsze! — odpowiedział Andrzej.

— Kiepsko żyją moi staruszkowie, zupełnie kiepsko! — myślał sobie Andrzej, wyciągając z czerstwego chleba kłujące kawałki słomy.

— No, a jak wy się macie? Jak żecie żyli?

— Lepiej nie pytaj, Andrzejku! — westchnęła matka. — Lękaliśmy biedy ponad miarę. Burzuje i ci, jak ich tam... interwenty...

— Interwenci, — z uśmiechem podpowiedział Andrzej.

— O, właśnie oni!... Ech, jak tu pastwili się! Całe miasto ograbili na czysto i wszystko zatraszczyli na swoje pancerniki, a uczciwych ludzi wykończyli jak się dało. Urządzały obławy. Saszka, syna naszego sąsiada, Kalinczenkowa — zapisał się do bolszewików — rozstrzelali. Słuszarza Trofima Zacharicza — na pewno go pamiętasz, — utopili...

— Jak to utopili?

— Zjawili się do niego w nocy na kwarterę gołogonie chłopcy w spódnicach (Szko ci — domyślił się Andrzej), złapali, wycięli na barce na morze i utopili. Barkę naładowali robotnikami do ostatniego miejsca i wszystkich utopili.

— Zwierzęta, nie ludzie! — zauważył Andrzej.

— Gorsz od zwierząt, — powiedziała Anna Iliniczna.

— Naszego starego też omal nie zabili. Żyje tylko dzięki temu, że uwolnili go marynarze francuscy. — Uciekaj — mówili, — my też jesteśmy zwolennikami komuny... — Gdyby Czerwona Armia nie przy szła do Odessy, to już byłby koniec nas wszystkich! (D.c.n.)

Wszyscy pod czerwone sztandary!

Łódź w Święto 1-go Maja

Program niedzielnych i poniedziałkowych uroczystości

Uroczystości poprzedzone będą akademiami: centralną, młodzieżową, kobiecą oraz lokalnymi w poszczególnych zakładach pracy. Akademii młodzieżową i kobiecą wyznaczono na sobotę. Pierwsza odbędzie się o 17-ej w sali „Ogniska”, druga o 16-ej w sali Filharmonii. Jedną jak i druga ma bogatą część artystyczną.

Wielka, centralna akademii pierwszomajowa, zorganizowana przez Komitet Obchodu 1 Maja w Łodzi, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 16-ej w hali Z.S. „Włóknierz” (Wima) przy ul. Armii Czerwonej 80-82. Referat wygłosi z-ca członka Komitetu Centralnego I sekretarz KL PZPR ob. Paweł Woitas. W części artystycznej usłyszymy orkiestrę Filharmonii Łódzkiej, 500-osobowy chór oraz orkiestrę Zw. Zaw. Włóknierzy. Zespoły świetlicowe oraz artyści scen łódzkich wykonają szereg utworów.

Występy artystyczne urozmaicą również akademie w zakładach pracy, organizowane przez lokalne komitety pierwszomajowe.

Organizacja pochodu

W dniu 1 maja robotnicy i pracownicy wszystkich zakładów pracy, instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, rzemiosła i spółdzielni zbiorą się w swoich zakładach pracy o 8-ej rano. Natomiast młodzież, sportowa i inne grupy specjalne mają odrębne terminy i miejsca zbiórek, wyznaczone przez kierownictwa.

Uczestnicy pochodu będą mieli ułatwiony dojazd do miejsca pracy. Tramwaje będą kursowały do 8.30 (na Piotrkowskiej do 8.10), bezpłatnie przewożąc ludność.

Z zakładów pracy załogi przemarszują w sposób zorganizowany pod kierownictwem komendanta zakładu — szóstkami na miejsce zbiórki dzielnicowej. Stąd cała kolumna dzielnicowa przeciąga nie ustaloną trasą na plac rejonu. Na czele załogi każdego zakładu idzie poczt sztandarowy, partyjni i rady zakładowej, następnie niesiony jest transparent lub tablica, podający nazwę zakładu pracy. W pierwszych szeregach kroczą przewodnicy pracy.

Młodzież i sportowcy

Młodzież zbiera się w zakładach pracy, instytucjach i szkołach, zaś kolarze renowe przy lokalach organizacyjnych o 6.30 rano, po czym nastąpi wymarsz do właściwego podpunktu dzielnicowego. Podpunkty wyznaczono na Pl. Niepodległości, na ul. Wigury od Sienkiewicza do Kilińskiego, na ul. Tymienieckiego od Kilińskiego do Bocznej, na Pl. 9-go Maja, przy ul. Ogrodowej obok Województwa, na pl. przy Al. Kościuszki i Legionów, na boisku DKS przy ul. Nawrot, na ul. Gdańskiej obok Politechniki oraz w parku Poniatowskiego.

Wszystkie grupy młodzieżowe wyruszą z podpunktów dzielnicowych w takim czasie, aby nie później niż na godzinę 8-mą rano zebrały się na rejonowym punkcie zbiórki — przy zbiegu Al. Kościuszki i ul. Bandurskiego.

Wymarsz stąd nastąpi o 9-ej rano w następującej kolejności: czołówka młodzieżowa, kolumna sportowa, poszczególne kolumny młodzieżowe. Motocykliści przejadą ulicą Bandurskiego do Piotrkowskiej dopiero za kolumną chłopską. Na plac i przyległe ulice wpuszcza nie będą jedynie zwarte kolumny przybywające z dzielnicowych podpunktów.

Kolumny robotnicze

Kolumny dzielnicowe zbierają się o 9.30 w trzech rejonowych punktach zbiórek — na Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek), na Pl. Niepodległości (Pl. Leonarda) oraz na Pl. Barlickiego (Zielony Rynek).

Na wszystkich trzech placach odbędzie się imprezy rozrywkowe — tańce przy dźwiękach orkiestry, występy zespołów artystycznych, wokalnych, muzycznych itd.

Zostało jeszcze tylko kilka dni. Przygotowania do Święta Pracy weszły już w ostatnią fazę. Pospiesznie wykańcza się plenery, plakaty, transparenty i portrety dostojników oraz działaczy społecznych. Jak zwykle, będą one niesione w pochódzie. Na Piotrkowskiej ustawiono reprezentacyjne maszty, na które wciągnie się flagi czerwone. Dekoracja miasta rozpocznie się już w sobotę.

Komitet Obchodu 1 Maja w Łodzi opracował już konkretny program uroczystości, które odbędą się w naszym mieście w dniach 30 bm. i 1 maja dla uczczenia dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Na Pl. Zwycięstwa odbędzie się zbiórka załóg wszystkich fabryk, zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji, warsztatów pracy znajdujących się w zasięgu dzielnic PZPR Widzew, Śródmiejska, Śródmieście Lewa, Fabryczna.

Na Pl. Niepodległości — dla załóg wszystkich zakładów pracy z zasięgu dzielnic PZPR Górna-Prawa, Ruda Pałanińska, Górna i Górna-Lewa.

Na Pl. Barlickiego — dla wszystkich zakładów pracy z zasięgu dzielnic PZPR Bałuty, Śródmieście Prawa, Staromiejska.

Z placów tych kolumny wymarszują szóstkami według ustalonej kolejności i trasy dla poszczególnych kolumn dzielnicowych.

Delegacje chłopskie, poczty, pojazdy

Delegacje chłopskie zbiorą się o 8.30 na ul. Zeromskiego przy ul. Zwirki, skąd udadzą się na plac przy Al. Kościuszki po opuszczeniu go przez organizacje młodzieżowe.

Poczty sztandarowe władz grodzkich i wojewódzkich Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, Ligi Morskiej, TPZ, TPPR, LL, PCK, Zw. Inwalidów i innych zbierają się o 8.45 na ulicy Roosevelt, zaś ORMO i Straż Pożarna na

boisku PZPB nr 3 (Geyer) o godz. 11-ej. Udekorowane pojazdy mechaniczne i konne ustawiają się na ul. Rzgowskiej od ul. Lecznicej do kolei obwodowej. Przyjazd musi nastąpić do 8-ej rano. Pojazdy podążą na ul. Piotrkowską za kolumną rejonową wymarszerowującą z Pl. Niepodległości.

Manifestacja główna

W odróżnieniu od lat ubiegłych, w celu skrócenia postoju kolumn na rejonowych punktach zbiórek, czołówka pochodu i młodzież zbierają się i wyruszą do manifestacji o półtoje godziny wcześniej od pozostałych uczestników pochodu. Ponadto, ponieważ na rejonowych punktach zbiórek nie będzie wiecew — czas wycieknięcia i przemarszu kolumn będzie tym razem o kilka godzin krótszy.

Na ulicy Stalina, pomiędzy Piotrkowską a Sienkiewicza, zbiorą się o 8.30: czołówka pochodu, Komitet 1-Majowy, poczty sztandarowe władz wojewódzkich i grodzkich, partii politycznych, Zw. Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet.

Manifestacja rozpoczyna się o 9-ej rano wymarszem czołówki pochodu z ulicy Stalina. Kolejność kolumn w manifestacji głównej będzie następująca: czołówka pochodu, kolumna młodzieżowa i sportowa, delegacje chłopskie i in-

ne, kolumny przybywające z rejonowych punktów zbiórek. Kolumny te napływające z trzech punktów miasta stworzą na rogu Piotrkowskiej i Stalina jedną wspólną kolumnę, maszerującą 18-kami.

Rozwiązanie manifestacji nastąpi na Pl. Wolności, po czym rozpocznie się defilada Wojska Polskiego przed trybuną ustawioną przy ul. Piotrkowskiej 104. Oddziały Wojska Polskiego przeciągną Piotrkowską do Bałuckiego Rynku.

Zarządzenia porządkowe

Ul. Piotrkowska od Pl. Wolności do Pl. Niepodległości, ul. Stalina od Piotrkowskiej do Pl. Zwycięstwa oraz ul. Bandurskiego od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki będą zamknięte dla grup udających się na miejsce zbiórek. Ruch dozwolony jest tylko na skrzyżowaniach tych ulic.

Pojazdy mechaniczne po 8-ej rano będą mogły się poruszać w zasięgu miejsc zbiórek i na trasie przemarszu kolumn tylko za specjalnymi przepustkami Komitetu Obchodu 1 Maja. Na miejscach zbiórek i na trasie przemarszu czynne będą specjalne punkty bufetowe z żywnością i napojami chłodzącymi.

Wszelkie dekoracje niesione w pochódzie, po rozwiązaniu manifestacji na Pl. Wolności, złożone będą na specjalnie przygotowanych samochodach, które ustawią się na ul. Nowotki, Obrońców Stalingradu, Nowomiejskiej, Południowej i Próchnika. Dzięki temu po zakończeniu manifestacji wszyscy uczestnicy pochodu będą mogli od razu wrócić do domu bez potrzeby odnoszenia elementów dekoracyjnych do lokali swych organizacji i instytucji.

Zabawy ludowe na placach

uświetnią obchód Święta Pracy w Łodzi

PONIEDZIAŁEK

Dla uświetnienia Święta Pracy w Łodzi odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 1 maja szereg imprez, które niewątpliwie zgromadzą liczne rzesze ludności naszego miasta.

NIEDZIELA

W niedzielę, 30 kwietnia — na stadionie ŁKS „Włóknierz”, „Ogniw” i „Cra-covia” rozegrają między sobą o 12-ej mecz piłkarski przy czym dla zwycięskiego zespołu Komitet Obchodu ufundował cenną nagrodę. Na innych boiskach odbędą się spotkania piłkarskie o Puchar Polski.

Od godz. 12-ej w Helenowie rozpocznie się zabawa ludowa, urozmaicona koncertem łódzkiej orkiestry symfonicz-

nej, imprezami dziecięcymi, występami artystów oraz koncertem orkiestry man-dolinistów Łódzkiego Radia. Oczywiście będą również tańce. Konferansjerem tej zabawy jest popularny Adolf Dym-sza.

Tego samego dnia na Pl. Niepodległości i Zwycięstwa wyświetlane będą o 19-ej dwa filmy: na pierwszym — „Bogata narzeczona”, na drugim — „Wiosna”. Obydwa bezpłatne pokazy filmowe poprzedzą koncerty.

Uroczyste posiedzenie MRN

Przemianowanie fabryk łódzkich

PZPB nr. 5 — „im. 1-go Maja”, PZPB nr. 3 — „im. Feliksa Dzierżyńskiego”

Przybrany 1 czerwca schodami wchodzimy na górę. Salę Miejskiej Rady Narodowej zapelnili już radni. W części przeznaczony dla publiczności za siedli przedstawiciele dwóch wielkich łódzkich zakładów włókienniczych PZPB nr 3 i PZPB nr 5. Za stołem prezydyum widnieje wielki portret Feliksa Dzierżyńskiego. Po bokach czerwone i białoczerwone sztandary.

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie MRN-u otwiera wiceprzewodniczący Targowski, zapraszając do prezydium przewodników pracy i aktywistów obu zakładów — Tomę Olszewskiego, Grabowskiego, Borecką, Karpińską, Okrój i in.

Na trybunę wchodzi ob. Sulejowa. Naczelając zwięzłą historię obchodów 1 Maja w Łodzi i udział w tych obchodach robotników widzewskich, Sulejowa woła w imieniu klubu radnych PZPB o przemianowanie PZPB nr 5 na „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego imienia 1 Maja”.

Następnie ob. Wróblewski zgłasza wniosek o nadanie PZPB nr 3 miana —

„Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego”. Oba wnioski przyjęte zostają przez radnych jednogłośnie.

W imieniu robotników PZPB im. 1 Maja przewodniczący rady zakładowej Grabowski składa przyrzeczenie, że załoga fabryki w podzięce za wyróżnienie wzmocni jeszcze walkę w obronie pokoju, dając tym dowód, że jest godna tradycji czerwonego Widzewa.

Sekretarz organizacji podstawowej byłej PZPB nr 3 ob. Toma dziękując za nadanie fabryce imienia Feliksa Dzierżyńskiego, przyrzeka w imieniu wszystkich robotników, że będą oni walczyć dopóki nie rozgromią ukrytych jeszcze wrogów klasowych. Na każdym odcinku swej pracy — mówi ob. Toma — będzie my brać przykład z wielkiego rewolucjonisty, którego imię noszą nasze zakłady. Już dzisiaj możemy zameldować o pierwszym naszym sukcesie. Jakoś naszej produkcji polepszyła się w ostatnim miesiącu o 5,5 proc. (a)

Program imprez w dniu 1 maja jest jeszcze bogatszy. Na stadionie ŁKS „Włóknierz” o godz. 15.30 rozpocznie się wielka rewia sportowa, połączona z zakończeniem II etapu kolarskiego wyścigu pokoju Warszawa — Praga. Na rewii tej zobaczymy zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych polskich i zagranicznych zawodników.

O godzinie 17-ej odbędzie się trzy wielkie zabawy ludowe: w Helenowie, na Pl. Wolności oraz na Pl. Niepodległości.

W Helenowie popiszą się orkiestra i chór Polskiego Radia oraz popularni artyści scen łódzkich. W przerwach między tańcami konferansjerkę poprowadzą Stanisław Łapiński i Adam Cyprian.

Program zabawy ludowej na Pl. Wolności przewiduje koncert orkiestry Elek-tronów Łódzkiej, występy zespołu tańca ludowego, koncert orkiestry i chóru Polskiego Radia, występy artystów oraz tańce. Konferansjerem będzie Adolf Dym-sza.

Na Pl. Niepodległości po koncercie orkiestry PZPB nr 24 ujrzymy występy zespołu tańca ludowego, występy artystów cyrkowych, posłuchamy dobrej muzyki tanecznej urozmaiconej konferansjerką Janusza Ściwiarskiego, po czym nastąpi pokaz filmu p.t. „Młodzi idą”.

Bezpłatny pokaz filmu odbędzie się w poniedziałek również na Pl. Zwycięstwa o godz. 19-ej. Wyświetlany będzie film pt. „Burza nad Azją”, poprzedzony koncertem orkiestry PZPB nr 5.

We wszystkich miejscach imprez czynne będą bufety, obficie zaopatrzone w kanapki i napoje chłodzące. Ponadto w Helenowie, na placach urządzi się loterie książkową. Stoiska prasy i wydawnictw periodycznych. Przez cały dzień 1-go maja w mieście odbywać się będzie zbiórka pieniędzy na „Fundusz Obrony Pokoju”.

Bogaty program imprez pierwszomajowych zgromadzi niewątpliwie tłumy mieszkańców, którzy wezmą udział w zabawach ludowych, organizowanych ku czci Święta Pracy (n)

Nasi przodownicy



KAZIMIERZ KOSAKOWSKI

— Jestem dziś w wyjątkowo dobrym humorze! — oświadcza na wstępie młody przodownik „Elektrobudowy”, Kazimierz Kosakowski. — Jak się dowiedziałem w Radzie Zakładowej, otrzymałem znów nagrodę we współzawodnictwie pracy. Tym razem za I kwartał 1950 r.

— A jak było w roku ubiegłym? — Doskonale. W każdym etapie zajmowałem pierwsze miejsce. Dlatego tak bardzo mi zależało, aby nie obniżyć swych wyników pracy również i w tym roku. Na szczęście nie zrobiłem kolegom wstydu i tym razem.

Kazimierz Kosakowski ma nie całe 23 lata, w tym 5 lat pracy w swoim zawodzie. Obecnie pracuje on jako nawijacz silników elektrycznych, ale od września idzie do Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej na Wydział Elektryczny.

— Kocham swoją pracę i dlatego pragnę poszerzyć zakres moich wiadomości fachowych. O warunki materialne nie martwię się. Chociaż muszę pomagać finansowo młodszemu bratu, wiem, że Polska Ludowa dobrze opiekuje się uczącą młodzieżą. Wierzę, że studia skończę bez przeszkód.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „DOM OTWARTY” Bałuckiego — godz. 19.15.
Powszechny — „NIEMCY” — 19.15.
Nowy — „MAKAR DUBRAWA” — godz. 19.15.
Osa — „OBERŻYSTKA” — godz. 19.30.
Lutnia — „KROLOWA PRZEDMIEŚCIA” — godz. 19.15.
Arlekin — „ZŁOTA RYBKA” — 17.15.

KINA

ADRIA — Krazownik „Wareg” — 16. 18. 20.
BAITYK — Hrabia Monte-Christo — I seria — 17. 19. 21.
BAJKA — W imię życia — 18. 20.
GDYNIA — Aktualności nr 17.
HEL — Zaklęta naręczona — 16. 18. 20.
MUZA — Ali Baba i 40 rozbójników — 18. 20.
POLONIA — Strój galowy — 17. 19. 21.
PRZEDWIOSNIE — Miłość na lekarstwo — 18. 20.
ROBOTNIK — Słuby kawalerskie — 18. 20.
ROMA — 500 czer. — 18. 20.
REKORD — Czerwony krawat 16. — Gdzieś w Europie — 18. 20.
STYLOWY — W pogoni za mężem — 17.30. 20.
SWIT — Córka marynarza — 18. 20.
TECZA — Grzeszyński bez winy — 16.30. 18.30. 20.30.
TATRY — Kwiat miłości — 16. 18. 20.
WISLA — Droga do sławy — 16.30. 18.30. 20.30.
WŁOKNIARZ — Pieśń Abaja — 16.30. 18.30. 20.30.
WOLNOSC — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16. 18. 20.
ZACHETA — Dom na pustkowiu — 18. 20.

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane Zjednoczenie Łódzkie

zatrudni natychmiast pracowników o kwalifikacjach:

- 1) TECHNIKÓW budowlanych
- 2) MURARZY
- 3) ZBROJARZY
- 4) TOKARZY
- 5) INŻYNIERÓW budowlanych
- 6) INSTALATORÓW elektrycznych, centr. ogrz. i k. w.
- 7) MAJSTROW budowlanych
- 8) KSIĘGOWYCH - FINANSISTÓW
- 9) MASZYNISTKI wykwalifikow.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Łódź, Al. Kościuszki 85. 349-

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Rudzie Pabianickiej, ul. Pabianicka 184-186

zatrudnia natychmiast:

- 1) INŻYNIERA - ELEKTRYKA na stanowisko kierownika warsztat. elektrycznych
- 2) INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko kierownika Ruchu
- 3) ROBOTNIKÓW gospodarczych
- 4) PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 248-u

Pod hasłem walki o pokój

Bieg Narodowy to wkład naszego sportu w obchód Święta Pracy

Tegoroczny obchód 1 Maja będzie w całym świecie potężną manifestacją zwycięskich i ciągle rosnących sił, walczących o pokój i szczęśliwe jutro ludzkości.

Naród polski kroczy u boku wielkiego Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach światowego obozu pokoju, z dumą podsumuje w tym dniu dokonane osiągnięcia, mobilizując nowe siły do pracy i walki o realizację 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu.

Zgodnie z ustaloną już w naszym ludowym sporcie tradycją, setki tysięcy młodzieży i do rosnących, ludzi pracy miast i wsi staną pod sztandarami święta międzynarodowego proletariatu, na starcie Biegu Narodowego. W szlachetnym współzawodnictwie i walce sportowej zademonstrują one swoją spraw-

ność fizyczną i zdrowie, siłę woli i hart ducha, swoją gotowość do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

W roku bież. Bieg Narodowy ma szczególne znaczenie. Jako pierwsza masowa próba na Oznakę Sprawności Fizycznej Bieg Narodowy jest pierwszym i ważnym ogniwem realizacji planu upowszechnienia i rozwoju kultury fizycznej, podjętego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej przy wydatnej pomocy i pod opieką naszego Państwa Ludowego, według wytycznych i wskazań Biura Politycznego KC PZPR.

Trzeba, aby świadomość i znaczenie Biegu Narodowego przetrzymała się w wysiłku organizacyjnym wszystkich ogniw i instancji naszego sportu, trzeba żeby zmobilizowała szerokie rzesze aktywistów kultury fizycznej i sportow-

ców, a przede wszystkim aktywny ZMP, Związków Zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Kola i kluby sportowe przy zakładach pracy, Ludowe Zespoły Sportowe, Szkolne i Uczelniane Kola Sportowe i wszyscy ich członkowie powinni żyć przygotowaniem do Biegu Narodowego, walką o pierwszeństwo w ilościowym udziale i w uzyskanych wynikach. Szczególnie starannie należy przeprowadzić prace przygotowawcze, treningi i zaprawy, wybór i przygotowanie trasy, powołanie komisji organizacyjnej i sędziowskiej itp. prace organizacyjne.

Możemy i powinniśmy wyprowadzić na start więcej niż kiedykolwiek uczestników, możemy i powinniśmy spośród nich wyłonić jeszcze więcej niż w latach ubiegłych sportowo uzdolnionej młodzieży.

Wkład naszego sportu w obchód 1 Maja — masowy i dobrze zorganizowany Bieg Narodowy — musi stać się godnym bohaterstwa wysiłku mas pracujących i ich zwycięstw na froncie walki o Plan Sześcioltni, o pokój i socjalizm.

Ping-pongiści i szermierze Łodzi startują w Poznaniu na imprezach o puchar przechodni MTP

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Poznaniu drugi wielki międzynarodowy turniej tenisa stołowego o puchar przechodni MTP. W turnieju tym wezmą udział czołowi zawodnicy wszystkich okręgów, a ponadto zapowiedzieli również przyjazd ping-pongiści Czechosłowacji, Węgier i Rumunii.



Start zawodników zagranicznych byłby nielada gratką dla naszych graczy, którzy przez ten kontakt na pewno skorzystali by wiele. Ciekawe również, jak na tie gości zagranicznych wypadliby nasi najlepsi gracze.

Z okręgu łódzkiego wyznaczono na wyjazd do Poznania dziewięciu zawodników: Krzysiek, Grzeleczk, Guzik, Jakubczak, Krygier, Wystop, Supel, Kobylecki i Dziubałowski. Podokręg tomaszowski może jednak zamiast

Dziubałowskiego wyznaczyć innego zawodnika.

W roku ub. zdobyte w pierwszym turnieju poznańskim puchary przechodnie Poznański OZTS przynal na własność Otrebie (Śląsk) i Dobrowolskiej (ŁKS Włókniarz). Obecny turniej będzie rozgrywany o puchar MTP. Wyjazd ekipy łódzkiej do Poznania nastąpi w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 5.30 z dworca Łódź Kałiska.

W dniach 6—7 maja rb. odbędzie się w Poznaniu turniej szermierczy o puchar Targów Poznańskich. W turnieju tym wezmą udział znani zawodnicy łódzcy: Dajłowski, dyr. Bańaś, Kazmierczak, inż. Bachman, Rybicki. Chociaż „Kolejarz” nie zgłosił ich do turnieju i odmówił pokrycia kosztów przejazdu, szermierze łódzcy wyszli ze słusznego założenia, iż nie mogą dopuścić do tego, żeby w tak po ważnym turnieju Łódź nie była reprezentowana i zdecydowali wyjechać na własny koszt. Turniej ten jest przecież eliminacją przed mistrzostwami Polski.

Rozgrywki o „Puchar Polski” są pierwszą tegoroczną masową imprezą sportową

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski — to potężna i wspaniała manifestacja umasowienia sportu w miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach całego kraju. Udział w rozgrywkach nieograniczonej liczby zespołów piłkarskich, zrzeszonych i niezrzeszonych, nadaje całej imprezie prawdziwie masowy charakter, aktywizując teren.

Kilka tysięcy zespołów, rekrutujących się z kół sportowych przy zakładach pracy, Ludowych Zespołów Sportowych, Szkolnych Kół Sportowych, zespołów sportowych organizacji młodzieżowych i innych bierze udział w tej wielkiej imprezie, nie mającej sobie równej w historii piłkarstwa polskiego.

Puchar Polski — to jednak nie tylko rozgrywki drużyn piłkarskich, ubiegających się o wielką i wspaniałą nagrodę „Puchar Polski” — to jedna z akcji włączenia ruchu sportowego w walkę o pokój i wykonanie Planu 6-letniego — planu budowy zrębów socjalizmu.

Piłkarstwo jest jednym z najpopularniejszych sportów na świecie. Jednak nasze piłkarstwo różni się zasadniczo od piłkarstwa w

krajach kapitalistycznych. W krajach kapitalistycznych dyscypliny sportowe spełniają rolę cyrku. Tam wykorzystuje się atrakcyjność piłkarstwa dla napełnienia kas prywatnych organizatorów.

„Puchar Polski” podnosi umasowienie kultury fizycznej i przyczynia się do awansu sportowego dobrych a nieznanych drużyn i graczy.

Włączenie „Pucharu Polski” w ramy obchodu Święta Pracy ma swoją głęboką i symboliczną wymowę: walka o pokój i wykonanie Planu 6-letniego jest główną treścią i zasadniczym hasłem wszystkich sportowców Polski Ludowej.

Dla każdego sportowca jest zaszczytem stać w szeregu walczących o pokój i przeciwstawić idei zniszczenia i śmierci — ideę postępu, twórczej pracy i radości życia.

Sportowcy polscy, uczestnicząc masowo w rozgrywkach o „Puchar Polski”, dają wyraz swemu stanowisku czynnej walki o pokój i pomnożenie wysiłków w pracy, produkcji i nauce.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE
Dr BILINSKI — choroby serca — wznowił przyzięcia 11—14. Legionów 3. 9652

Dr SKONIECZKA lekarz szpitala Kochanówka Choroby nerwowe, Piotrkowska 16 tel. 276-43.

Kupno Sprzedaż
SPRZEDAM skrzypce koncertowe oraz akordeon 32 basy, Narutowicza 23, m. 20. 9743

SPRZEDAM pastylki P.A.S. szwajcarskie. Chojny, Parterowa 11, dojazd autobusem do Paradnej 9729

WANDERER 4-cylindrowy, 4-drzwiowy na chodzie — sprzedam. Łódź, Tuszyńska 2. 9726

MOTOCYKL z koszem „Harley” sprzedam. Objąć róg Gdańskiej i Bandurskiego. Warsztat ślusarski. 9438

SPRZEDAM motocykl 100 cm., fortepian. Ul. Wyższa 31-1 przy Dąbrowskiego. 9735

RADIO wysokiej klasy, dwa głośniki sprzedam. Nawrot 44-19.

SPRZEDAM formy do wypięku wafli. Częstochowa, Warszawska 92. Pałaz Marian 250

NAUKA
OPÓZNIONYCH przygotujcie do mafej matury w tempie przy spieszonym od kl. IV podstawowej. Nawrot 13 — 8. 9445

ZAFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNA maszynista natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Z.P.C. Płka Cukru i Czekola cy. Łódź, Stalina 49. Wydział Personalny. 9731

PAŃSTWOWE Zakłady Ceramiczne w An drzopolu koło Łodzi zatrudnia od zaraz 4 palaczy do gazo-generatora oraz 1 mechanika na montaż maszyn. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny. 251

FOMOCY domowej poszukuje, ul. Kilińskiego 96, m. 8. 9718

POTRZEBNY fryzjer na stałe pomoce. Nowotki 117. 9741

POTRZEBNA pomoce nica domowa. Al. Kościuszki 52, m. 6. 9446

POTRZEBNA pomoce nica domowa, Piotrkowska 220, m. 10 od 16-ej. 9447

POTRZEBNY obciążacz do fabryki wód mineralnych i lemoniay 22 Lipca 98. 9458

POTRZEBNA pomoce nica domowa z gotowaniem na wyjazd. Piotrkowska 261, m. 8. Konorniecki. 9449

POTRZEBNA dziewczyna lub wychowawczyni do dziecka, dwie osoby (letnisko). Zgłaszać się godz. 2 — 4 Kopernika 47-1. 9451

POTRZEBNA krowczyni wykwalifikowana na bieliznę damską i męską. Oferty pod „Z. I.”, ul. Piotrkowska 104a „Prasa”. 9452

POTRZEBNA pomoce nica domowa. Gdańska 18, m. 8. 9453

POTRZEBNA pomoce nica domowa, umiejacca gotować. Piotrkowska 108, m. 4, godz. 15 — 17. 9740

POTRZEBNA pomoce nica domowa. Łódź, Kamienna 4, m. 8, front, I piętro. 9450

POTRZEBNA samodzielna z gotowaniem. Piotrkowska 93, m. 13

INTERNAT XX Państwowego Gimnazjum i Liceum w Rudzie Pabianickiej zatrudni na tychniast pomoce nica kuchenne i sprzątaczkę. Dla samotnych mieszkanek. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły, Letniskowa 14 9462

POTRZEBNI chłopcy go sprzedaży lodów „Pingwin”. Piotrkowska 39, m. 25. 9461

POTRZEBNA uczelnia pomoce nica domowa. Narutowicza 18, m. 15, inżynier. 9459

POTRZEBNA pomoce nica domowa. Próchnicka 25, m. 10a, lewa oficyna. 9458

POMOC domowa potrzebna. Dowborezyków 3, m. 6. 9733

POTRZEBNA pomoce nica domowa natychmiast. Piotrkowska 33, m. 62, lewy dzwonek. 9454

POTRZEBNA pomoce nica domowa 11-go Listopada 72, m. 10 od 15 — 19. 9453

POTRZEBNA repasaiczka do elektrycznego podnoszenia oczek. Sta lina 61, Kosterkiewicz. 9450

ZACBYONO
ZAGUBIONO legitymację mistrzowska nr 1129. Błady Ber, Wólczajska 7. 9745

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Oweczerek Stanisław, Próchnicka 24. 9732

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Kozak Leoska dia. Rzgowska 9. 9725

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Wolniak Zbigniew, Godna 3. 9724

ZAGUBIONO skierowanie na wczasy nr 061914, seria E, ważne od 5 — 18 br. do Bielska, rejon Szczyrk, wydane na nazwisko Szner Władysława. 9723

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Ociesielski Roman, Zgierz, Puławskiego 16. 9722

ZAGUBIONO legitymację szkolną szkoły TPD nr 1, Wozniakowska Wiesława, Krakusa 18. 9719

ZAGUBIONO bilet kolejowy szkolny nr 061676 Karsznice - Łódź na r. 1949. Kantorek Aleksandra, Łódź, Al. I Maja 26. 9717

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Kopeć Henryka, Wysockiego 8. 9742

ZAGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Włókniarzy, 2 legitymacje tramwajowe, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Filipiak Felicia, Zawiszy 10. 9738

ZAGUBIONO książeczkę wojskową RKU - Piotrków. Bednarek Marian, Ostoja, poczta Żelów. 9736

ZAGUBIONO odcinek zameldowania. Korzański Jan, Sieradzka 1. 9734

ZAGINĄŁ pies wilk czarno-szary, proszę doprowadzić za wynagrodzeniem do f-my A. Olezyk, Łódź, ul. Piotrkowska 64, tel. 132-07. 9440

Sportowcy Łodzi w pochodzie 1-szo Majowym

Sportowcy biorą udział w pochodzie Pierwszomajowym w oddzielnej, czołowej grupie wydzielonej. Po sportowcach kroczyć będzie w pochodzie w kostiumach sportowych reszta młodzieży zorganizowanej.

Sportowcy są automatycznie zwolnieni z udziału w grupach pochodowych poszczególnych zakładów pracy, uczelni, szkół, dzielnic partyjnych, ZMP, itp. W czołowej grupie pomaszeruje 10 tysięcy sportowców. Większość tej grupy utworzy sport związkowy. Sportowcy więcej w znacznej mierze pomaszerują w grupie chłopskiej, lecz 200 członków LZS przyłączy się do czołowej grupy.

Grupa sportowa ustawi się na ul. Bandurskiego o godz. 8 rano.

Centralna Akademia 1-szo Majowa dla Sportowców

Z okazji Święta 1 Maja, Rada Kultury Fizycznej i Sportu O. R. Z. Z. w Łodzi, organizuje Centralną Akademię Sportową, która odbędzie się w dniu 28. IV, br. o godz. 18-ej w sali konferencyjnej O. R. Z. Z., ul. Traugutta 18 (Melodram).

Co słyhać w Zgierzu

W niedzielę, o godz. 9-ej na stadionie „Włókniarza” w Zgierzu, odbędzie się zawody lekkoatletyczne między juniorami Wł. ZKS „Włókniarz” a tamtejszą „Borutą”.

O godz. 18.30 w sali parafialnej odbędzie się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Kł. „Naprzód”, który wystąpi zmocniony zawodnikami pabianickiego „Włókniarza” a drużyną „Włókniarza” w Zgierzu.

W drużynie zgierskiego „Włókniarza” m. in. wystąpią: Dąbrowski, Cyran, Stasiński, Wieczorek, Gieraga. Łącznie odbędzie się 10 walk.